

Licząc na to, że Stal Nysa w tym sezonie powalczy o awans, wybrałem się na jej pierwszy otwarty trening, chcąc od początku śledzić jej drogę do prawie zamkniętej PlusLigi. Chciałem osobiście zobaczyć nowy sztab trenerski i pozyskanych zawodników. Poniżej przeczytacie kilka moich pozytywnych wrażeń i refleksji z tego eventu.



Wysoka frekwencja na trybunach pokazała, że zorganizowanie otwartego treningu, to był bardzo dobry pomysł. Jednocześnie potwierdza to zainteresowanie siatkówką w Nysie.

Bardzo fajnie zaprezentował się trener Krzysztof Stelmach, który powiedział, że jeszcze nigdy nie widział na inauguracyjnym treningu tak wielu kibiców. Dodał, że bez problemów zgodził się na to, żeby trening był otwarty, bo przecież zawodnicy grają dla kibiców.

Podobało mi się to, że na początku mówił do kibiców. Wy tłumaczył im, że trening będzie trwał

półtorej godziny i mogą być do końca. Powiedział, co tego dnia zawodnicy będą robić. Jednocześnie wyjaśnił, że skoro zawodnicy mają pierwszy trening po dłuższej przerwie, to nie będą skakać, żeby nie doznać kontuzji. Nie wiem, czy to jest normą u wszystkich trenerów, że na pierwszych zajęciach nie wolno skakać, ale mnie to zaskoczyło, choć też wywołało pełne zrozumienie.

Na 30 minut przed rozpoczęciem treningu trener Stelmach powiedział, że on i jego sztab oraz zawodnicy są do dyspozycji mediów. Pokazał tym, że będzie otwarty na współpracę z dziennikarzami. Na marginesie wyjaśnię, że zupełnie z tego nie skorzystałem, bo okazało się, że dłuższy czas nie używałem dyktafonu i padły mi w nim baterie. Przysłuchiwałem się tylko jak inni go przepytawali.

Sztab szkoleniowy Stali Nysa rozbudowany jest prawie jak w topowych klubach PlusLigi. Rozgrzewkę prowadził trener Wojciech Janas, który jako trener od przygotowania fizycznego pracował ostatnio w Skrze Bełchatów. W środowisku siatkarskim jego przejście do Nysy odbiło się największym echem. I tutaj mój pobyt się zakończył. Po kilkunastu minutach rozgrzewki wyszedłem.

Na koniec zostawiłem sprawę składu, który moim zdaniem powinien powalczyć o wygraną ligi, co niestety nie gwarantuje awansu, bo siatkarscy działacze wciąż trzymają PlusLigę prawie zamkniętą. Zwycięzca I ligi będzie musiał ograć ostatni zespół PlusLigi. Tego mi się nie chce tutaj komentować, bo na wstępie obiecałem, że będą same pozytywy.

Jeśli chodzi o zawodników, którzy w ostatnim sezonie grali w Stali, to na tym treningu zobaczyłem: Dawida Bułkowskiego, Michała Makowskiego, Mateusza Nożewskiego, Daniela Ochrymczuka i Łukasza Owczarza.

Drugą grupę stanowią siatkarze, którzy po krótszej lub dłuższej przerwie wrócili do Stali. Są to Kamil Długosz i Patryk Szczurek.

Największą grupę stanowią zawodnicy, którzy nigdy jeszcze w Stali nie grali. Są to: Bartosz Bućko, Mateusz Czunkiewicz, Łukasz Kaczorowski, Sebastian Matula, Moustapha M'Baye, Mateusz Mucha, Maciej Zajder.

Wielu z tych zawodników ma za sobą występy w PlusLidze, czy też w młodzieżowych reprezentacjach Polski, ale to już jest materiał na inny artykuł.

Zdjęcia z tego treningu opublikowałem na przegladligowy.com [TUTAJ](#)

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}